

Likud sekował arabskich wyborców

10 kwietnia 2019

Po przeliczeniu 96% głosów prawicowa partia Likud izraelskiego premiera Benjamina Netanjahu z niedużą przewagą wyprzedza opozycyjny blok centrowy Niebiesko-Biali (Kahol Lavan) – przekazuje agencja Reuters, powołując się na rezultaty ogłoszone przez TV Channel 12.[SN]

Jak podkreślono, partia obecnego premiera Izraela Benjamina Netanjahu otrzyma 37 miejsc w 120-osobowym Knesecie, podczas gdy jej główni oponenti na czele z Benim Gantzem mogą liczyć na 36 mandatów. Jak dodała agencja, partia Netanjahu ma „silną pozycję” do stworzenia koalicji rządzącej. Wcześniej informowano, że ugrupowanie Likud zdobędzie 38 miejsc w Knesecie.[SN]

Wybory parlamentarne w Izraelu odbyły się 9 kwietnia. 10 tysięcy lokali wyborczych w całym kraju zostało otwartych o godz. 6:00 czasu polskiego. Głównymi rywalami w tych wyborach są sojusz Niebiesko-Białych pod przewodnictwem Benny’ego Gantza i partia obecnego premiera Izraela Likud.[SN]

Działacze i sympatycy prawicowego Likudu instalowali wczoraj ukryte kamery w lokalach wyborczych, które znajdowały się na terenach zamieszkiwanych przez duże skupiska arabskiej ludności. Według ugrupowań mniejszości arabskiej było to nielegalne działanie mające zastraszyć ich społeczność, natomiast zwolennicy premiera Benjamina Netanjahu uważają, że dzięki temu zapobiegali nieprawidłowościom podczas głosowania.[A]

Podczas wczorajszych wyborów parlamentarnych w Izraelu pojawiały się doniesienia o aktywistach i zwolennikach prawicowego Likudu, którzy mieli mieć ze sobą ukryte kamery, a także po prostu instalować je w lokalach wyborczych

znajdujących się w miejscowościach takich, jak Nazaret, Szaknin, Majd al-Krum, Tamra, At-Tajjiba i Rahat. Blisko 1200 tego typu urządzeń miało więc zostać użytych na terenach zamieszkiwanych przez liczne skupiska Arabów.[A]

Zdaniem zwolenników Netanjahu i jego ugrupowania, dzięki temu możliwe było monitorowanie sytuacji na wspomnianych terenach, aby zapobiec ewentualnym oszustwom podczas głosowania oraz liczenia głosów. Sam izraelski premier powiedział zresztą dziennikarzom, że kamery powinny znajdować się we wszystkich lokalach i to w sposób legalny, zaś największym problemem nie są one, lecz sama arabska społeczność. Inne zdanie miała jednak centralna komisja wyborcza, która nakazała ich usunięcie.[A]

Ugrupowania arabskie złożyły skargę na Likud, ponieważ ich zdaniem używanie kamer w lokalach wyborczych jest niezgodne z obowiązującym prawem, a przede wszystkim ma zniechęcać izraelskich Arabów do oddawania swoich głosów na partie reprezentujące ich interesy. Dodatkowo przypominały one, że przez większość kampanii wyborczej izraelska prawica próbowała zastraszać mniejszości narodowe i religijne.[A]

Na podstawie [A]: TimesOfIsrael.com, Ynetnews.com

Źródła: pl.SputnikNews.com [SN], Autonom.pl [A]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net